KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Lutego. — Rok 1850. Środa. № 56. Jutro, Śgo Romana Opata.

Z upoważnienia Wyższej Władzy, zarządzoną została reparacja Kościoła parafjalnego i dzwonnicy we wsi *Sieluniu* Pow: Pułtuskim, której koszta oznaczone zostały na summę rs. 988 k. 86½ (zł. 6591 gr. 13). Do Kościoła we wsi *Sieluniu* należy znaczna ilość parafjan, to jest 2693 osób.

Na zasadzie rozkazu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, polecono: Aby co rok przy sprawdzeniu ksiąg ludności, podawano do publicznej wiadomości przez Dzienniki Gubernjalne, oraz ogłaszano z Ambon, iż spisowi, którzy po ukończeniu sprawdzenia ksiąg ludności, zawrą związki małżeńskie, jeśliby zkądinąd prawne wyłączenie od zaciągu im nie służyło, to z tytułu zawartego małżeństwa nie będą mieli żadnego prawa do oszczędzenia od służby wojskowej.

Rząd Gubernjalny Warszawski, podaje do powszechnej wiadomości, że jeżeliby kto z uskuteczniających w roku 1848 dostawy produktów na potrzeby Wojska, z powodu niezgłoszenia się z kwitami Magazynowemi, dotychczas zaspokojony nie był; winien takowe kwity, dla zarządzenia kompensaty lub wypłaty, złożyć Naczelnikowi właściwego Powiatu, albo przy stosownem podaniu nadesłać je Rządowi Gubernjalnemu, najdalej do dnia 1 Czerwca r. b.; w przeciwnym bowiem razie, prawo do wszelkiego za takowe wynagrodzenia utraci; toż samo rozumie się i o świadectwach na połowiczną należność z dostaw, już przez Rząd Gubernjalny wydanych.

Urząd Lekarski Gub: Warsz:. Zawiadamia wolnopraktykujące Akuszerki, o wakujących posadach Akuszerek miejskich w Guber: Radomskiej, do m. *Chęcin*, z pensją roczną rs. 45, i do m. *Opoczna*, z pensją rs. 30. Życzące podjąć się rzeczonych obowiązków kandydatki, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacyjnemi do Urzędu Lekarskiego w Radomiu.

Używany dotąd do fabrykacji piwa *kwas siarkowy*, został wzbroniony przez Kommissję Rz: S. W. i D., jako szkodliwy zdrowiu, a miejsce jego ma zastąpić świeżo wyrobiony słód, zwany *dyastazem*.

Porucznik *Bredichin*, z bataljonu garnizonowego Nowogieorgiewska, przeniesiony został do bataljonu garnizonowego Zamościa; a Praporszczyk *Zabara*, z bataljonu garnizonowego Nowogieorgiewska, do komendy Brzesko-Litewskiej Inwalidów.

Porucznik komendy Maryampolskiej Inwalidów, *Syndjukow*, przeniesiony został do bataljonu garnizonowego Nowogieorgiewska; a Sztabs-Kapitan *Zełotow*, z komendy Brzesko-Litewskiej Inwalidów, do komendy Stanisławowskiej Inwalidów, z przeznaczeniem na Dowódzcę tejże komendy.

Wczoraj o godz: 7½ wieczorem, w obec Rodziny, Przyjaciół i licznie zebranych znakomitych Osób, odbył się w Kościele Parafjalnym Śgo Alexandra, obrzęd zaślubin JO. Xięcia Alexandra *Druckiego-Lubeckiego*, Syna niegdy Xcia Franciszka Xawerego, Członka Rady Państwa, b. Ministra Skarbu Królestwa Polskiego, i obecnej temu religijnemu aktowi JO. Marji z Hr. del Campo Scypio Xiężnej *Druckiej-Lubeckiej*, Damy Orderu Stej Katarzyny 2ej kl., z Panną Marją *Szemioth*, Córką JJWW. Jerzego b. Podkomorzego Prużańskiego, i Ludwiki z Mikulskich *Szemioth*, którzy również do *Warszawy* na ten obrzęd przybyli. Błogosławił młodej Parze, Proboszcz miejscowy, JW. JX. Kanonik Mateusz *Naruszewicz*, Dziekan Warsz:, Sędzia Pokoju Wydziału IIIgo m. Warszawy, Assesor duchowny przy K. R. S. W. i Duch:. Po akcie ślubnym, orszak godowy przyjmowany był w domu Rodziców Nowozamężnej Xiężnej.

W r. z. umarł w Dyecezji Podlaskiej, X. Stanisław *Mierzwiński*, Kanonik hon: Podlaski, Proboszcz w *Sławatyczach*, Emeryt, doczekawszy się 83 roku życia, a 56 Kapłaństwa.

Jutro, o godz: 8ej z rana w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Śgo Jana, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego *Kuźmińskiego;* a w dniu 6tym Marca, także o godz: 8ej z rana, za duszę Piotra *Brudnickiego*, Członków tejże Archi-Konfraternji; na które zaprasza się Familje, Kolegów i Przyjaciół.

Przeprowadzenie zwłok Kazimierza *Wilhelma*, b. Patrona Trybunału, w dniu 25 b. m. zmarłego, z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na smętarz Powązkowski, nastąpi dziś o godz: 4ej po południu.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. Felixa *Sokołowskiego*, odbędzie się o godz: 10ej z rana w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

W tych dniach przeglądaliśmy nową broszurkę obejmującą: *Myśli o stowarzyszeniu Kredytowem właścicieli Domów w Warszawie*, przez Romana *Bierzyńskiego*. Ktokolwiek pojmuje ważność *stowarzyszenia Właścicieli Miejskich*, ten bez wątpienia zwróci swoją uwagę, na zasługujące ze wszech miar na oddanie mu sprawiedliwości, powyższe dziełko. Autor zdanie swoje oparł na praktyce, co tem większej nadało mu i wartości i powagi. Praca ta wyszła drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa m. *Warszawy*, znanego ze swych chęci, ku rozszerzaniu wszelkich interesujących ogół przedmiotów. O miejscu, gdzie tejże broszury nabyć będzie można, wkrótce doniesiemy.

Słychać, że nieustający w gorliwości, znakomity nasz przedsiębierca przemysłowy, właściciel *Żarek*, zawarł z jednym z najpierwszych przedsiębierców niemieckich umowę, w celu urządzenia w *Żarkach*, na wielką skalę przędzalni bawełny. Wszystkie budowle fabryczne i mieszkalne, magazyn, zakład do oświetlania gazem i inne budynki, oddane zostaną na użytek nowo założyć się mającej fabryki, która działać będzie siłą koła wodnego, oraz 60 konnej machiny parowej. To ważne przedsiębierstwo, nada *Żarkom* nowe życie przemysłowe, ściągnie doń liczne warsztaty tkackie, i z łatwością dostarczać będzie *Warszawie*, wyrobów swoich, bo dowóz do kolei żelaznej, jeszcze stałym biegiem omnibusów, między stacją kolei żelaznej a zakładem fabrycznym, ułatwiony zostanie.

Dzień wczorajszy, nic nowęgo niezwiastował na *Wiśle*. Prześlicznej nocy z *Poniedziałku* na *Wtorek*, towarzyszył również jak jej poprzedniczce, dosyć mocny przymrozek, a jasny *Xiężyc*, łamał tylko swe promienie o jedną część rzeki, bo druga, pokryta niewzruszoną dotąd *lodowatą* powłoką, zimną była na te wszystkie piękności, czy to dnia czy nocy. Ze wszech stron prawie, dochodzą nas wieści, o uformowanych zatorach w górze, i o rozlaniu *Wisły* na boki; dotąd wszakże, nie mamy o tem żadnych pewnych wiadomości. Ten tylko wypadek, rozwiązałby nam zagadkę, i stojących na kształt muru, lodów pod *Warszawą*, i obniżanie się wody u stóp tegoż miasta. Jeszcze bowiem 19 b. m. (jak o tem już donieśliśmy urzędownie), *Wisła* pod *Krakowem*, a 22go b. m. o godz: 3½ po południu, pod *Zawichostem*, całą massą ruszyła, a tym czasem dotąd, nie widziemy u nas żadnego ruchu. Te same pogłoski, krążą także i o niższych stronach rzeki, gdzie począwszy od *Bielan*, stanęły rozliczne zatory, wypierając wodę, z jej właściwego łożyska. Daj BOŻE, aby wieści te były fałszywe, o czem jednak, z obserwowanego przez nas ciągle pod *Warszawą* stanu rzeczy, wątpiemy. Już od dwóch dni wprawiono w ruch i większe statki, które przeprawiają przez *Wisłę*, nietylko pieszych ale i powozy. Wszystkie wzniesione w mieście punkta, przepełnione są ciągle spoglądającemi na wodę; a *Nowy zjazd* co dzień liczniejszych ma widzów. Z tego to panującego po nad *rzeką* punktu, widać z jednej strony, to jest powyżej, przestrzeń lodowatą; z drugiej przeciwnie, toczące się nurty, z któremi razem puściwszy swój wzrok, dostrzedz można jakby forpoczty, porozstawiane w różnych punktach gruppy, świadki najpierwszego *Bielańskiego* zatoru. Przymrozek trwał dzień cały, pogoda nie przestała sprzyjać, wieczorem ten sam stan rzeczy. Obok tego otrzymaliśmy potrzebujące potwierdzenia urzędowego, wiadomości, iż pod *Nową Alexandrją* (Puławami), dnia 24 b. m. o godz: 11tej wieczorem, przy wysokości wody stóp 14 cali 10, lody ruszyły, i wkrótce płynąć przestały, z czego okazuje się, że nietylko poniżej *Puław*, ale i powyżej, są wielkie zatory; a zatem dla tamtejszej okolicy przewidywać można wielki wylew *Wisły*. Lody, które spłynęły z *Wisły* poniżej mostu, oparły się na zatorach poniżej *Jabłonny*, i z *Łomianek* widać z tego wnioskować można je; że dopókąd zatory pod *Jabłonną* nie poruszą się, w razie puszczenia stojących dotąd lodów, nastąpi pod *Warszawą* wylew. Poniżej ujścia *Bzury*, naprost *Wyszogrodu*, lody ruszyły, i zgniotły kilka *Berlinek* i *Statków*, używanych do wyciągania pali i zawałów na *Wiśle*. Mamy także wiadomość, że lody na *Wiśle* od *Włocławka*, ruszyły ku granicy, i most pod *Toruniem* zupełnie zniosły.

Nakładem Księgarni i Składu not muzycznych Rudolfa *Friedlein*, dawniej pod firmą Fr: *Spiess i Sp:*, wyszły: Polka na fortepjan, ofiarowana Pannie Zofji *Torskiej*, przez M. *Dietrich*; cena zł. 1½. Mazur na fortepjan, ofiarowany Panu *Lhotak*, przez J. *Nepily*; zł. 1.

W dodatku do artykułu o restauracjach i traktyerniach w *Warszawie*, nadmienimy jeszcze, że restauracje w właściwem znaczeniu tego wyrazu, to jest zakłady gastronomiczne, gdzie można było śniadać, obiadować i wieczerzać w każdej chwili, tak jak w wieku zeszłym u *Quellusa*, dopiero lat temu 30ści, zjawiły się znowu w *Warszawie*. Poprzednio istniejące, były tylko rodzajem *table d'hôte*, gdzie o pewnych godzinach zgromadzali się biesiadnicy na obiady i kolacje; tak dalece że przybyły z zagranicy po kilkoletniem tamże pobycie, i przyzwyczajony do obcych zwyczajów obywatel, gdy przyszedł raz do *Szyllera* o godz: 4ej na obiad, zastał drzwi zamknięte, a piękna tych miejsc *Hebe* (garsonka) powiedziała mu, że obiad już dawno skończony, kucharka poszła na zabawę na *Saską kępę*, że wieczorem będą kapłony pieczone, ale że w tej właśnie chwili nie było nawet czego wziąść *na głodny ząb*. Pierwszym tedy restauratorem w *Warszawie* gdzie można było jadać na dorywkę o każdej godzinie, i gdzie dostać można było *wszystkiego z karty*, to jest z *jadłospisu*, (prócz tego czego brakowało), był francuz, mający zakład swój gastronomiczny przy ulicy Senatorskiej naprzeciw Pałacu Prymasowskiego, w tem miejscu gdzie dziś są rozliczne sklepy. Na szyldzie jego było napisano: *Traiteur a toutes heures* (jedzenia o każdej godzinie). Następnie znany Kuchmistrz *Le Lièvre* otworzył restaurację w *Marywilu*, (gdzie dziś gmach teatralny); ponim zasłynął przepychem i zbytkiem *Chovôt* w pałacu Dyzmańskich (gdzie dziś jest kolumnada); a po tym, *Poirier*, właściciel restauracji założonej naprzeciw tak zwanego *Lasockiego*, gdzie wracający z teatru przy placu Krasińskich, wyprawiali najwięcej kolacji. Dopiero zjawili się *Maringe* i *Luperini*; dalej ci, których już w poprzednim artykule wyliczyliśmy. Pierwszy St. *Majewski*, następnie *Rogawski*, *Kołdrasiński*, *Kosiński* i inni, zaczęli ogłaszać w *Kurjerku*, szczegóły (menu) śniadań i obiadów swoich, co sprowadzało licznych do nich biesiadników, ile, że wyborną gospodarską mieli kuchnię. W tych dniach znajdujemy w *Journal de St. Pétersbourg*, że zwyczaj

ten naśladowany został w tej stolicy, przez słynnego restauratora, który w nowo wybudowanym *Passażu* (przez Architekta *Żelaziewicza*, o czem donieśliśmy), urządził *Café-Restaurant*. *Obiady* jego kosztują $1^1/_2$ rs. (10 zł.).

Adolf Mazur, skomponowany przez Józefa *Achtel*, a grywany w czasie karnawału w obu *Resursach* i na wielu innych zabawach, wkrótce opuści prassę w Składzie muzycznym Ig: *Klukowskiego*. Mazur ten jak wiele w ogóle płodów tego niezmordowanego Autora, jest skoczny, wesoły i piękny.

Tak pożądany od wszystkich, tych co słyszeli, i tych co dotąd jeszcze nie mieli sposobności słyszeć Panny Zofji *Bohrer*, 3ci koncert, będzie w *Niedzielę* w salach redutowych o godz: 1ej z południa. Biletów dostać można u PP. *Sennewalda* i *Fridlejna*. O szczegółach koncertu, nieomieszkamy donieść później; dziś nadmieniamy tylko okolicznie, że niezawadzi postarać się wcześniej o bilety, albowiem sądząc z ogólnego zapału i wybierania się licznych amatorów muzyki, nie ręczemy za pewność dostania tychże.

Upragniona *Antosia Polka*, skomponowana na fortepjan przez Jana *Raweckiego*, grywana na *Maskaradach* i w *Teatrze Rozmaitości*, wyszła nakładem G. *Sennewalda*, przy ul: Miodowej Nr 481. Cena zł. 1.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Panienki *Jadwigi O.*, zł. 6 gr. 20, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Zaonegdaj, mieszkańcy *Saskiej Kępy*, Ludwik *Suchocki* i Jakób *Jasiński* z żoną, przeprawiając się z *Pragi* czółnem retmańskiem, pod Kolonją *Kamionek*, utonęli, skutkiem przewrócenia się czółna.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, dają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6), wartość kup: k. $10^2/_3$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Melodramie *Tułacz*, przywołani: PP. *Żołkowski*, *Królikowski*, *Chomanowski* i *Karasiński*.

(Art. nad.) *Z Kalisza d. 20 b. m.*— Miło jest znaleźć w każdej stronie kraju naszego, serca czułe na cierpienia bliźniego. Świeży tego dowód mieli ci wszyscy, którzy byli świadkami *balu starozakonnych*, którego dochód przeznaczonym został na powiększenie funduszów tutejszych Zakładów dobroczynnych. Zabawa rzeczona wydaną została staraniem Obywateli *Kaliskich*, a zwłaszcza Szanownego P. Dra *Goldberga*, i Bankiera P. Ludwika *Mamrot*. Sama wzniosłość celu, w tyle wspaniałomyślnem przedsięwzięciu, wyższą jest nad wszelkie pochwały, a jeśli dodamy jeszcze, iż zabawa wspomniona odznaczała się doborem towarzystwa, połączającego w sobie obok wdzięku powierzchownego, wszystkie zalety mody, gustownej wytworności, i wiernie trzymającego się zasad dobrego tonu, jakaż powabna, jak wiele obiecująca wypadnie całość? Dzięki złożyć należy szlachetnym przewodnikom podobnych zabaw, zbawiennie wpływających na cywilizację i dobro ich współwyznawców. Powtórne dzięki JP. Doktorowi *Goldberg* Gospodarzowi i P. Ludwikowi *Mamrot* Wice-Gospodarzowi balu. Najżywsze wreszcie podziękowanie wszystkim litościwym osobom, które przyczynić się raczyły do urzeczywistnienia ich planu. Wdzięczność hożym *Kaliszankom*, które tyle skore okazały się do ożywienia zabawy i zachęty do dalszych (d. 3 Marca r. b., przypada taki bal drugi), ochoczem oddaniem się wesołości i urokowi tańca:

Taniec to dziecię rajskiej rozkoszy,
Nudę, oziębłość, przymus rozproszy;
W tańcu płonąca ogniem źrenica,
Zda się skrę ciskać na hoże lica:
A gdy się mile dłoń spłącze z dłonią,
I gdy tańczący wzajem pogonią
Po posuwistej lśniącej się sali,
Zda się, rajowi duszę oddali.
Bo chyba w raju taka natura,
Aby jak *Sylfa* tańczyć *Mazura!*
A *Walc?*... a *Polka?*... gdy idą żwawo,
Któryż śmiertelnik nie bije *brawo!*
Uśmiech, *pustota*, *lubość*, *wesele*,
Wszystko to taniec dostał w udziele;
A gdy się bardziej rozognią lica,
A pierś żarząca zapał podsyca,
Ziemia i ludzie, wszystko to oku
Zda się jak gwiazda w mglistym obłoku.
I nim czas minie, człowiek z wzruszenia,
Stroi myśl swoją w cudne marzenia,
Aż wicher życia znów go owionie
I schwyci *prawda* w swe zimne dłonie,
A czucie tęskne co pierś oblało,
Mówi, że tańczył... jeszcze za mało!

Zenon *Rappaport*. —

Wypadki gwałtownej śmierci wydarzone w Królestwie, w ciągu b. m., były dosyć liczne: pochodziły one, już to z powodu dokonanych morderstw, już to z nieostrożności, tak przy użyciu trunków, jakoteż obchodzeniu się przy machinach, już nakoniec z powodu załamania się lodów. Do liczby tych nieszczęść dołączyły się także i pożary, które wynikły: we wsi *Szymanowicach* pow: Konińs:; we wsi *Lipiczu* pow: Kaliskim; oraz we wsi *Józefowie* pow: Radomskim.

Walny Jarmark *środopostny* zwany, na konie, bydło, powozy, bryczki i wozy, bardzo liczny w mieście fabrycznem *Zduńskiej-Woli*, w Okręgu Szadkowskim położonem, na dzień 7 Marca i następne dni t. m. przypada. O czem Publiczność handlującą mam honor zawiadomić.— *Drabiński*.

We *Lwowie* ujęto przewódzcę złodziei, który dotąd był postrachem całego miasta. Znosząc się bowiem że służącemi wszystkich domów, wchodził do nich pod niebytność państwa, a gdy zmówieni miejscowi ludzie, pozwolili się wiązać i kneblować sobie usta, dla tem większego udania następnie zmyślonego napadu, on tymczasem gospodarował w domu jak w własnym, dzieląc się później po zabraniu rzeczy, ze swojemi wspólnikami.

Z Petersburga. — Radca Tajny *Semenow*, Gubernator Cywilny Miński, uwolniony został od tych obowiązków, i mianowany Senatorem. — W ciągu r. z. wywieziono z portu *Rygskiego* produktów, za 16,380.000 rs.; samego *lnu* wywieziono 2,815,000 pudów, z których 1,984,000 pudów do *Anglji*. — Obroty handlu wywozowego i przywozowego w *Petersburgu*, wynosiły w r. z. summę 109,887,703 rs. (Obroty domu handlowego *Stieglitz i Spółki*, wyniosły przeszło 6,000,000 rs.).

Anglja. — Lord *Palmerston* oświadczył w izbie niższej, że *Danja* przystaje na przedłużenie zawieszenia broni z *Prussami*, na dalsze sześć miesięcy, i że się spodziewa, iż *Prussy* równie jak centralna władza niemiecka, na to przystaną. — W *Limerik* w *Irlandji* zaszły zaburzenia, które przytłumiło wystąpienie siły zbrojnej.

Austrja. *Wiedeń 21 Lutego*. — Dziennik *Lloyd* dowodzi, że *Prussy* dla tego powiększają wojsko, iż *Francja* i *Anglja* postanowiły wziąść otwarcie pod opiekę *Danję*, i nie pozwolić na odnowienie kroków nieprzyjacielskich. — Deputacja przemysłowców *czeskich* wyjechała niezbyt zadowoloną z odpowiedzi Ministra handlu na jej przedstawienia. — Z *Konstantynopola* donoszą, że Internuncjusz *austrjacki* nie wszedł jeszcze w stosunki dyplomatyczne z Portą. — Głoszą, że Anglicy w *Syra* zabrali kassę rządową *grecką*. — Duchowieństwo Katolickie w *Pradze* odbyło naradę, jakim sposobem położyć tamę, na przypadek przechodzenia Katolików na wyznanie protestanckie. — Z *Turynu* donoszą, że odtąd w *Piemoncie* przyjmować nie będą wychodzców *lombardzkich* bez paszportu. — Z *Rzymu* otrzymano wiadomość, że Pan *Calbermatten* został mianowany Ministrem wojny. — Według ostatnich wiadomości z *Medyolanu*, pobór rekrutów spokojnie się odbywa. — Minister handlu oświadczył deputacji *czeskiej*; że *Austrja* prowadzi układy o związek celny z *Modeną* i *Parmą*, i że się spodziewa zawrzeć podobny związek z innemi państwami *włoskiemi*; dodał także, iż linja celna pomiędzy *Węgrami* i innemi prowincjami *Austrji*, wkrótce zniesioną zostanie. — Wczoraj aresztowano tu dwie osoby za dziwaczne ubranie, a wygnano 103 dla braku paszportów. — W *Frohsdorf* zbierają się *francuzcy* legitymiści, by złożyć hołd swój Xięciu *Bordeaux*.

Francja. *Paryż 19go Lutego*. — Prezydent zwiedza codzień rozmaite koszary, i tam wiele rozmawia z żołnierzami. Wczoraj w towarzystwie Ministra wojny i wielu Jenerałów, zwiedził 4ry koszary; z tego powodu liczne robią wnioski. — P. *Thiers* w prywatnych rozmowach występuje przeciw Prezydentowi, a zwłaszcza przeciw myśli Cesarstwa *Napoleonowskiego*. — Stronnictwo demokratyczne porzuciło myśl obchodzenia rocznicy 24 Lutego iluminacją, chce bowiem uniknąć wszelkich starć. — Minister wyznań wydał okólnik do wszystkich Biskupów, by dzień 24 Lutego obchodzono Nabożeństwem we wszystkich Kościołach *Francji*. — Kommisja budżetowa izby w sprawozdaniu swem żąda zmniejszenia budżetu z 1511 miljonów fr., na 1428 miljo:. — Krąży tutaj piosnka na Prezydenta pod tytułem »Bohater kosmopolita.” Autora tej piosnki i innych jej podobnych, aresztowano. — Wczorajsze głosowanie nad artykułem 17tym prawa o wychowaniu, stało się powodem ważnego rozdziału w większości, ponieważ górna *lewa*, za wnioskiem gabinetu, głosowała przeciw wnioskowi kommisji o inspektorach jeneralnych uniwersytetu. *Legitymiści* krańcowi oświadczyli gabinetowi, że odtąd będą przeciw niemu głosować, i stanowić opozycję. Sądzą, że w takim razie Prezydent zwróciłby się do *lewej* strony. Pan *Thiers* następnie na zgromadzeniu reprezentantów *konserwatystowskich*, miał bardzo gwałtowną mowę przeciw Prezydentowi. — Dzisiejsze posiedzenie izby było bardzo spokojne, jakkolwiek traktowano kwestję wychowania. Odrzucono pierwszą część poprawki Pana *Fazalle*, żądającej, by wychowanie elementarne było obowiązkowem i bezpłatnem. Przyjęło także wniosek P. *Ney*, by jak najspieszniej zajęto się projektem do prawa o podwyższeniu pensji podoficerom. — Pan *Girardin* zapewne nie zostanie wybranym przez *socjalistów* w Paryżu; usiłowania zgody pomiędzy temiż, a dawnemi republikanami *Nationala*, nie powiodły się. — Pan L. N. *Bonaparte* objawił znowu życzenie zamieszkania w *Tuileries*, ponieważ w *Elysée* jest mu za ciasno. — Ostatnie budżeta rządu lipcowego, dochodziły do 1800 miljonów fr.; dzisiejszy budżet Rplitej wynosi 1426 miljonów. — Z *Rzymu* otrzymał rząd niezadowalające depesze. — Papież zatwierdził pożyczkę zawartą z *Rotszyldem*.

Hiszpanja. *Madryt 14go Lutego*. — Wczoraj Doktor *Castello*, Lejb-Medyk Królowej, doniósł w urzędowy sposób Xciu *Hijar*, Urzędnikowi pałacowemu, że Królowa od 5ciu miesięcy znajduje się w stanie błogosławionym. Pierwszy urzędnik pałacu doniósł o tem Prezesowi gabinetu, ten natychmiast zwołał radę Ministrów. Dziś Ministrowie wszyscy, najprzód w senacie, a następnie w izbie deputowanych, znajdowali się przy odczytaniu przez Prezesa rady, wiadomości tejże i biuletynu Dra *Castello*, który izby z zapałem przyjęły, i mianowały Kommissję, dla złożenia J. K. M. życzeń. — Pojutrze zapewne izby zamkniętemi zostaną.

Prussy. — Izba pruska II jednomyślnie zatwierdziła kredyt 18 miljonów talarów, żądany przez gabinet dla powiększenia armji. — Sąd przysięgły, z 37 oskarżonych o odmówienie podatków, uwolnił 36 deputowanych, a jednego skarał. — W dniu 26go b: m. nastąpi w *Berlinie* odroczenie Izby II, a rozwiązanie Izby Iej, stosownie do ustawy.

Szwajcarja. — Wiadomości z *Lombardji* każą wnioskować, że *Austrjacy* robią przygotowania, by wkroczyć do *Szwajcarji*. — Przejazd z *Szwajcarji* do *Lombardji*, utrudniają.

Włochy. — W *Toskanji* powiększenie podatków nie wystarczyło do pokrycia wydatków; rząd musi sprzedać część dóbr narodowych blisko za 3 miljony franków, chociaż i to nie wystarczy na długo. Sądzą, że W. Xiążę nie zwoła Izb, ale zawrze konwencję z *Austrją*, mocą której, wojska C. K. zajmować będą stale *Toskanję*. — W dniu 9 b. m. wielu Rzymian odwiedzało groby przy *San Pancrazio*, i wykonywało inne dosyć spokojne manifestacje.— Syn Xcia *Canino* cierpi mocno z powodu ran poniesionych od granatu ciśnionego w bukiecie; rany te jednak nie są śmiertelne. Siostra Xięcia, także cierpi, ale mniej niebezpiecznie. Sprawcy zbrodni dotąd nieodkryto, bo w tejże chwili ciśniono kilkanaście podobnych bukietów, ale bez granata, by utrudnić poszukiwania. — Dekret grożący śmiercią posiadaczom sztyletów, wydany został na żądanie oficerów *francuzkich*, z powodu licznych morderstw.— Policja *rzymska* śledzi ciągle spisek; aresztują wiele osób.

Rozmaitości. — W tych dniach wyszło w *Paryżu* dzieło P. *Vallet de Viriville*, obejmujące historję wszystkich uniwersytetów, szkół, bibljotek i wszelkich instytucji naukowych w całej *Europie*, począwszy od najdawniejszych czasów aż do naszych dni. — Pomiędzy nowemi wodwilami, wystawionemi na scenie *Paryzkiej*, podoba się bardzo jedno-aktowy pod tytułem: *Dama treflowa*, napisany przez PP. *Royer*, *Vaëtz* i Karola *Narey*. — Przy sprzedaży obrazów ze sławnej galerji *Kalkbrennera*, za jeden z nich, będący dziełem *Wuwermansa*, zapłacono około 50,000 złp.; za Pawła *Pottera*, około 40,000 złp.; za mały obrazek *Van-der-Neepa*, 6000 złp.; a *Dujardena*, 8000 złp. — Zmarła w *Medyolanie* w 77 roku życia śpiewaczka *Grassini*, która wsławiła się jeszcze za czasów Konsulatu i Cesarstwa we *Francji*, była rodzoną ciotką znakomitej tegoczesnej śpiewaczki Julji *Grisi*. — Jako ważne spostrzeżenie mody, notujemy, że na wielkim balu danym w końcu karnawału r. b. u Xięcia *Kallimachi*, Ambassadora Tureckiego w *Paryżu*, największa liczba Dam ukazała się w sukniach żółto-złocistego koloru (jaune d'or). — O złotem *El dorado*, czyli *Kalifornji*, o której tyle już i pisano i mówiono, jeden podróżnik, naoczny świadek, tak się wyraża: »Kiedym okolice *San Sacramento* zwiedzał, był tam wtenczas *alkad* (sędzia), w którego gminie znajdowało się mnóstwo łotrów i nic dobrego. Wszystko co tylko tam się działo, było przerażającem; zabójstwa i morderstwa, jedne po drugich następowały. Ale prawy *alkad* z złoczyńcami krótki proces robił. Miał on jednę tylko formułę, która cudów dokazywała, a ta jest: *powiesić go!* On zawsze mówił krótko i węzłowato, kiedy złoczyńcę przed jego trybunał przyprowadzono: *wieszać!* a pospólstwo, które ten wyrok wykonywało, nie dało sobie dwa razy tego powtórzyć, i w oka mgnieniu powiesiwszy złoczyńcę, wracało w dobrej myśli do swojej roboty. Pchnięcie sztyletem, wyciągnięcie komu chustki albo tabakierki z kieszeni, wiodło za sobą ten wyraz: *wieszać!* a te sentencje co do litery wypełniano. Jeżeli ktoś odezwał się za oskarżonym, wtedy *alkad* odpowiadał: »Ej co tam współobywatele! Wy wiecie bardzo dobrze, że między nami żaden niewinny nie znajduje się, a jeżeli z dzisiejszej okoliczności jest niewinnym, to gdzieindziej coś pewnie zbroił; dziś albo kiedyś, należy go powiesić." Przytomni spojrzeli po sobie z uśmiechem, i spełnili jak rozkazano. Wtenczas jeszcze postępowano podług systematu staro-hiszpańskiego, który nie zna przysięgłych, i *alkadowi* całą władzę oddaje; lecz wkrótce *Amerykanie* urządzili przysięgłych, którzy częstokroć zabawnie wyglądali. Ileż razy widziałem dwunastu pijanych przysięgłych, ażeby trzynastego równie pijanego osądzić, a skoro ten okropny wyrok: *powiesić go!* wyrzeczono, następowała osobliwsza scena. Prezes przysięgłych, któremu wino albo wódka głowę zawróciła, wyjął bibliję, i czytał skazanemu jaki rozdział z niej, potem przysięgli ściskali mu ręce, i zapewniali go, że postąpili sumiennie i urzędownie. »A teraz przyjacielu, nabierz odwagi, masz jeszcze kwadrans czasu; może wypalisz fajkę, albo może łykniesz kieliszek sznapsa"; a tak biedny grzesznik, przysięgli i pospólstwo, pili razem.— Skarżył się sąsiad przed drugim sąsiadem, że mur jego szczytowy zasłania mu okna; »Każ mój bracie pozapuszczać rolety, to nie będziesz widział muru, co ci tak zawadza."

SZARADA.

Dawniej gdzie była *wszystka*, tam z męztwem i chwałą,
Wiele się *drugich* dzielnie i z siłą ścierało;
Pierwsze, *trzecie* litery w każdym alfabecie,
Wszakże łatwo to zgadniecie.
(Zeszła Szarada *Ucieczka*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Potrzobowski Vice-Prezes.
Krenn Sędzia.
Paweł *Grabowski* Sędzia.

Działo się w Warsz: przy ul: Bielańs: w pałacu Nr 608 na Sessji Tryb: Handlo: d. 7/19 Lutego 1850 roku.

(podp:) *Potrzobowski* Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy upadłości Volmer et Scholtz, względem wyznaczenia nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji dla wierzycieli, zapozwanych a niestawających uczynionego.

Trybunał na zasadzie art: 75 Ks: 3 K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Vollmer et Scholtz dla wierzycieli wcale niestawających, jako to: Henryka v. Vulpius, Roberta Ziegler, Jana Bitschan, Augusta Heinrich, SS. Izaaka Rozen, Ernesta Kleiner, Ringa et Herbst, Jana Iwaszkiewicza, Braci Lesser, Ignacego Hordliczko, Senkowskiego, Grancowa, Mich: Machczyńskiego, Gebaura, Karola Krauze, Mośka Imbryczek, Braci Ewans, Mendla Baumritter, Salomona Cohn, Pieprzyńskiego, Markusa Rozenberg, Morawskiego, Mośka Fidelseit, Abrahama Beder, Icka Winiowka, Rahn et Vetter, Nathana Garfunkiel, Mo

ška Feinstein, Sowe, Icka Reinfeld, Haskla Rozenezweig, Dawida Baranek, Grün et Fliegner, Daniela Wedemann, Jana Grabowskiego, Mośka Buchweitz, Beniamina Rodzyn, Lewka Feinmesser, Michała Werker, wszystkich w Warszawie; Kernicha w Białymstoku, i Abeking et Comp: w Berlinie zamieszkałych; jak niemniej dla wszystkich innych dotąd niewiadomych Wierzycieli, termin nowy ostateczny dwu miesięczny, poczynając od dnia 13/25 Lutego r. b. pod prekluzją wyznacza.— Mocą tego wyroku, umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim Syndykowi poleca. (podpisano) *Potrzobowski*, Vice-Prezes.

„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z oryginalnym wyrokiem na papierze stęplowym ceny kop: 7½ pisanym, świadczę.

w Warszawie dnia 7/19 Lutego 1850 roku.

W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndyk massy, dla dogodności wierzycieli, którzyby jeszcze pretensje do massy Volmer et Scholtz usprawiedliwić chcieli, wyznaczają się ostatecznie termina stałe na dzień 20 Lutego (4 Marca), 22 Lutego (6 Marca), 27 Lutego (11 Marca), 2/14, 6/18, 9/21, 13/25 Marca, 23 Marca (4 Kwietnia), 30 Marca (11 Kwietnia), 3/15 i 10/22 Kwietnia r. b., zawsze o godz: 4 z południ:, a to w miejscu posiedzeń Tryb: Handl: w Warsz: pod Nr 608.— Warszawa d. 13/25 Lutego 1850 r.— Józef Kalas: *Hulanicki*, O. S.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Broziński Radca Koleg: z Łowicza nr 625; Białkowski Józ: Urzęd: z Niwki nr 2673; Boski Maur: Oby: z Lipy nr 584; Celiński Leonard Ob: z Pokrzywnicy nr 556; Lasocki Leon Oby: z Czerwonki nr 414; Lasocki Wład: Oby: z Brochowa nr 570; Łubanowski Józ: Sekr: Gub:, z Gub: Mohilewskiej 2680; Mieszkowski Tom: Oby: z Michałowic nr 634; Orzechowski Ign: Oby: z Rakowa nr 586; Przeździecki Porucz: z Siedlec nr 625; Rychłowska Ant: Oby: z Czerwonki nr 414; Baron Renne Kornet z Międzyrzeca nr 584; Szokalski Ign: X. z Kołacinka nr 585; Werner Katarzyna Żona Radcy Stanu z Orątek nr 1319/20; Wombwell Sekr: Misji Angiels: w Petersburgu, z Londynu; Żukowski Alexy dym: Kap: z Gub: Witebskiej nr 1266/7.

DONIESIENIA.

W Szpitalu Ś. Jana Bożego w Warsz: przy uli: Bonifraterskiej Nr 2167, pozostałe po zmarłych w nim Osobach, rozmaite RZECZY, przez plus licytację sprzedane będą. Ktoby więc takowe chciał nabyć, zechce zgłosić się do tegoż Szpitala na licytację dnia 4 Marca r. b. o godz: 2giej z południa odbyć się mają ą.

W zeszłym tygodniu, zgubioną została **OBRĄCZKA** ślubna, złota, w środku cyfra A. B., r. 1832. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowej pod Nr 1774 przy ulicy Ŝto-Jerskiej, na 2gie piętro, po prawej stronie, za nagrodą wartości Obrączki wyrównywają ą.

W mieście Łowiczu przy ulicy Glinki pod Nr 212, jest do wydzierżawienia lub do sprzedania, w każdym czasie, **FOLWARK** z gruntami i łąkami, obejmujący włók chełmińskich 7, z ogrodami fruktowemi i warzywnemi; tudzież zabudowania gospodarskie w najlepszym stanie. Bliższa wiadomość u właścicielki tamże zamieszkałej.

Osoba która złożyła **ARFĘ** w Bibljotece Teatrów Warsz:, zechce niezwłocznie zgłosić się po odbiór tego instrumentu.

BROWAR oddawna słynący w okolicy z dobrego wyrabianego piwa, wraz z Gorzelnią, w dobrach Goślice, o milę od miasta Guber: Płocka położonych, ze wszystkiemi rekwizytami doń potrzebnemi, jest do wypuszczenia w kilkoletnią dzierżawę. — Tamże również jest do wypuszczenia PROPINACJA, z 6ciu Karczem składająca się, przy nowo-budującej się bitej drodze położonych, z których jedna Karczma przy trakcie z Płocka do Mławy leżąca, wraz z Kuźnią i gruntem 10 korcy wysiewu oziminy obejmującym, może także być wydzierżawioną. Wiadomość o warunkach nader dogodnych, powziętą być może na gruncie u właściciela tychże dóbr w Goślicach zamieszkałego, lub franko listownie.

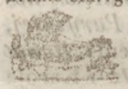
AGRONOM posiadający chlubne świadectwa z ukończenia kursu nauk w tutejszym Instytucie, oraz dowody z kilkoletniej praktyki u znaczniejszych Obywateli, zarządzający nateraz jednym z największych majątków w Gub: Warszaws:, życzy przyjąć obowiązek od Ś. Jana r. b., RZĄDCY jakich znacznych Dóbr w Królestwie lub Cesarstwie Rossyjskiem, z pensją lub bez pensji, jedynie tylko za tentiemę od przewyżki dochodów. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Złotej Nr 1494.

Jest do sprzedania **ŁÓŻKO** Petersburgskie, mało używane, z stali zrobione, a na drobne części rozebrać się dające, do podróży szczególniej wielce dogodne. Wiadomość przy ulicy Nalewki w domu Natansona pod Nr 2244, na 2m piętrze, u Służącego Jakóba.

O 5 mil od Warszawy, w Pow: Łowickim, potrzebną jest OSOBA płci żeńskiej, mówiąca dobrze po francuzku, i mogąca udzielać początkowe nauki:— w toż samo miejsce, potrzebną jest również OSOBA płci żeńskiej, umiejąca dobrze Krawieczyznę, i mogąca wyręczyć Panią w gospodarstwie. Osoby podobne kwalifikacje mające, zgłosić się zechcą pod Nr 802 przy ulicy Orlej, na 1sze piętro od frontu, gdzie dzwonek, po otrzymanie dalszej informacji.



Dnia 23 b. m. na Obiedzie przy ulicy Miodowej w Restauracji P. Norberta, zamieniono KAPELUSZ nowy z fabryki Gumprychta, a zostawiono stary podobny tylko z podszewki i koloru skórki, na której były dwie kropki zrobione atramentem. Uprasza się o zwrot nowego, a odebranie starego, który w tejże samej Restauracji złożono.



Pod Nr 1261 przy ulicy Nowy-Świat, jest do sprzedania KOCZYK mały, w dobrym stanie, za Rub: sr: 100. — Tamże jest KLACZ Perska, wierzchowa, młoda i zdrowa, za Rsr. 50. Widzieć można od godziny 10 do 2ej po południu.

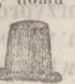


Przy jednej z ulic, w bliskości Kościoła Ŝgo Alexandra, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów, DOM drewniany, nowo-wyrestaurowany, z oficyną i ogrodem, którego dochód z lat dziesięciu aż nadto pokryje szacunek za tenże Dom teraz wymagany. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565 c.

OSOBA usposobiona do krawieczyzny, szycia bielizny, przytem zdolna do zarządzania domowem gospodarstwem, życzy przyjąć podobny obowiązek na prowincji. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 713, w podwórzu w lewej oficynie na 1m piętrze.

HANDEL WIN i KORZENI, w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu Doktora Malcza, pod Nr 372, pod firmą Justus Kremky, prowadzony, nabyty został na własność z wszelkiemi aktywami, przez Józefa *Wieman*, i pod tą firmą dalej w tym samym miejscu prowadzony będzie.— Wzywa się wszystkich, którzy do tego handlu są winni, aby unikając poszukiwania na drodze prawa, z wypłaceniem tego co od nich należy, na ręce teraźniejszego właściciela Józefa Wieman, pospieszyli.

Do Składu Maryanny Sobolewskiej, nadszedł znaczny transport najświeższych JABŁEK, w najlepszych gatunkach, jako to: Szletyn czerwonych, Renet szarych, Kalwinów, Wenetów, Rapów, Moragów Tyrolskich bardzo ładnych, które sprzedają się po znacznie zniżonej cenie. Skład jest przy ulicy Piwnej pod Nr 112 w domu Marcinkanek, obok Kościoła XX. Augustjanów.



Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że w domu Nr 17 przy ul: Piwnej, wprost Kościoła XX. Augustjanów, założyłem Fabrykę odnawiania starych KAPELUSZY męzkich, choćby najbardziej zniszczonych. Przerobione przezemnie Kapelusze, nowym wcale nie ustępują; a obok tego,

z powodu użycia przy ich przerabianiu gummy wodotrwałej, od uszkodzeń przez deszcze są zabezpieczone. Takich Kapeluszy już gotowych, jakoteż zupełnie nowych, dostać można u mnie po cenie bardzo umiarkowanej.— Ignacy *Kostrowiecki.*

Ktoby miał do sprzedania **KUFY** do okowity, **OXEFTY** po araku i winie, lub wielkie **SZTUKI**, niech raczy o tem dać wiadomość do Hotelu Litewskiego, pod Nr 32, lub do Rządcy tegoż Hotelu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



POSESJA przy rogu 3ch ulic Zielnej, Sto-Krzyzkiej i Wielkiej, Nrem 1413 oznaczona, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można u P. Mencla w domu dawniej Petyskosa przy ul: Wierzbowej pod Nr 473 *b*.



KOCZ landarowy, używany, z rekwizytami, zdatny do podróży i na miasto; Bryczka mocna: Kiszka na jednego lub na parę koni, są do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulic Bielańskiej pod Nr 608. Wiadomość w bramie na lewo, u Szwajcara.



Dnia 19 b. m. wieczorem o godz: 7ej, skradziono w Górce pod Łowiczem, **BRYCZKĘ** i parę **KONI**. Bryczka ma kształt pocztowej, na osiach drewnianych: z Koni jeden jest wałach skarogniady, mający lat 10, oczy nieco nadwerężone, i drugi jest wałach gniady, mający lat 7. Kto da znać o tej kradzieży do Dra Franciszka Betzhold, w Warszawie pod Nr 471 przy ul: Senatorskiej, obok Resursy, otrzyma nagrody złp. 100.

FOLWARK do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. na warunkach bardzo przystępnych, przy stacji Kolei żelaznej, mający wysiewu korcy 400 oziminy i odpowiednio temu jarzyny, znaczną ilość łąk posiadający.— Tamże jest **PROPINACJA** znaczna do wydzierżawienia w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami, wraz z Gorzelnią i Browarem, lub też oddzielnie. Wiadomość w Kantorze Korrespondencji i Stręczeń przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2680, w Hotelu Podlaskim.

AGRONOM przybyły z Pruss, który już zarządzał znacznemi dobrami przez lat kilka w Królestwie Polskiem, życzy przyjąć na nowo takież obowiązki. Wiadomość u właściciela domu Nr 2306 przy ulicy Dzikiej.

DOBRA położone w Gub: Warsz: Powiecie Kaliskim Okręgu Wartskim, odległe od M. Gub: Warszawy mil 23, Powiatowego Kalisza 5, Okręgowego Warty 3, od miast handlowych fabrycznych, a mianowicie Włocławka mil 9, Łodzi 5, Zgierza 6, Alexandrowa 5, Poddębie 2, Konstantynowa 5, Łęczycy 5, Turku 2, Uniejowa 1½, Dobry ½, od traktu bitego mila 1, szose 2, składające się z Folwarku znacznego i wsi zarobnych, Koloniów 9u, znacznej Gorzelni i Browaru. Dobra takowe obejmują miary nowop: morg 6990, prętów 34 czyli włók 233 prętów 34, z Ogrodami znacznemi owocowemi, pięknem drzewem obsadzonemi, które znaczny przynoszą dochód, oraz warzywami; rozległość łąk wynosi, dających 1200 fur parokonnych 8-centnarowych siana i potrawu, z pastwiskiem wielkiem polowem i leśnem żyznem, z lasami rozmaitego drzewa, gdzie jest także znaczny budulec, oraz materjalne i towarne w znacznej ilości znajdują się, sprzedane będą z wolnej ręki lub też w zamian mogą być przyjęte mniejsze Dobra z dopłatą w Gub: Warszaw: lub Radomskiej. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1775, na 1m piętrze, u Leszczyńskiego Ajenta Giełdy Warszawskiej.

Ktoby miał do wynajęcia MIESZKANIE od 6ciu do 7u Pokoi, ze Stajnią i Wozownią, raczy udzielić wiadomość do Hotelu Wileńskiego pod Nr 31. — Tamże potrzebną jest dobra KUCHARKA, albo KUCHARZ.



ZŁP. 10,000, jest do umieszczenia na pewną hipotekę w Warszawie. Potrzebujący taką summę, zgłosić się mogą bez pośrednictwa faktorów, codziennie od godziny 8 do 11 rano, lub od 2 do 5 po południu, do domu Blumberga przy ul: Dzikiej, w bramie po lewej ręce na dole.

DOBRA ziemskie z 2ch Folwarków złożone, w Okręgu Kozienieckim, Pow: Radomskim, mila od Nowej-Alexandrji, dwie od M. Zwolenia oddalone, rozległości włók 43, morg 9 mające, wysiewu oziminy korcy 170, las na swą potrzebę wystarczający, siana powiślańskiego i z Dąbrowy około fur 160, razem lub pojedynczo z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Warszawie w handlu P. Kubarskiego na Krako:-Przedm:, i w Radomiu u W. Ciążyńskiego Asesora Powiatu Radomskiego.

Marjanna Kowalewska, trudniąca się przyjmowaniem w zastaw różnych EFFEKTÓW, zamierzając zmienić swój pobyt, to jest przenieść się do miasta Guber: Radomia, uwiadamia strony interesowane, iżby po wykupienie swych rzeczy u tejże w domu pod Nr 38 Starego Miasta na 3m piętrze w Warszawie znajdujących się, w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego zawiadomienia, zgłosiły się, jeżeli chcą uniknąć trudności jakie w wykupieniu tychże nastręczyć się mogą.



PANTALJONY palisandrowe, nowe, z sztabem, platem i sprejcami, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Sto-Jerskiej, wprost Krasińskiego placu pod Nr 1771. Wiadomość na 1m piętrze.

Po Złotemu JEDNEMU za funt.
DROŻDŻY prasowanych nadszedł transport z dóbr Kębliny, W. Trzcińskiego, do Składu Aptecznego przy ulicy Podwal Nr 482.

WIEŚ Kuciny, w Pow: Łęczyckim, Okręgu Zgierskim, o mil dwie od Alexandrowa położona, jest z wolnej ręki do odstąpienia od przyszłego Sgo Jana. Życzący takową nabyć, raczy się zgłosić do W. Morytz, w Rynku Nowego Miasta, w domu własnym pod Nr 326 zamieszkałego, lub też do właściciela we wsi Grzymkowicach w Pow: Rawskim mieszkającego, dla powzięcia bliższych wiadomości.

Przy ulicy Białej w domu pod Nr 889, jest do odnajęcia (w części lub w całości) od Wielkiej-nocy, do Sgo Jana, **LOKAL** składający się z 5 Pokoi, Sali z balkonem, wraz z Kuchnią, Spiżarką, dwoma Piwnicami, Drwalką, Stajnią i Wozownią. Wiadomość tamże w każdym czasie.

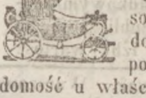


Przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, pod Nr 1065, gdzie Szkoła Powiatowa, w drugim dziedzińcu, są różne **MEBLE** do sprzedania, jako to: Garnitury palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, z wysłaniem lub bez; Łóżka, Stoły, Stoliki do kart, Serwantki, Konsole, Szafy, Komody. Szezlągi, Biurka do pisania, różnego fasonu, i t. p. wyroby Stolarskie, odznaczające się elegancją i za cenę bardzo przystępną.

Trzy **SZAFY** jesionowe z półkami, długie, rozbierane, do każdego handlu zdatne; oraz STÓŁ sklepowy, długi, z dwoma szufladkami kassowemi, za bardzo nizką cenę razem lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość w Sklepie litografii Kosińskiego przy ulicy Długiej Nr 585, w Hotelu Polskim.



DOM o 8 oknach frontowych, zupełnie nowy, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, z obszernym ogrodem fruktowym i warzywnym, nad rzeką położony, w którym to ogrodzie znajduje się ozdobna Sadzawka na ryby, obok Kościoła, w mieście Skierniewicach znajdujący się, jest do sprzedania. Wiadomość w Foxalu Skierniewickim, lub też w handlu Wojciecha Sommer przy ulicy Długiej Nr 580.



KOCZ fabryki Wiedeńskiej, używany, na resorach stojących, lekki, z fordekiem szklanym, jest do sprzedania za Rsr. 150, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1023, w domu W. Wilkoszewskiego. Wiadomość u właściciela domu.

Trzy **PIWNICE** łącznie obszerne, ciągle będąc zajmowane przez Kupców na Składy Win, od 12 Kwietnia są do wynajęcia, obok Poczty w domu Nr 626; — tamże jest do sprzedania BILLARD mahoniowy, z nowszych fasonów, u Gospodarza.



Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania para **KONI** pięknych, gniadych, rassowych, z całą uprzężą i powozem, lub bez tego. Wiadomość u Rządcy lub Stróża domu Nr 726, na rogu ulic Leszno i Orlej.



Mam honor donieść Szan: Publiczności, iż exystujący **MAGAZYN MEBLI**, obok Kościoła PP. Wizytek, odznaczający się doborem i gustem, dalej utrzymywać będę; i wszelkie roboty tapicerskie z największą akuratnością wykonane zostaną.

J. *Spittank*, Wdowa.

UWIADOMIENIE.

W *Kielcach* w Hotelu *Krakowskim* przy ulicy Krakowskiej, została otwartą **CUKIERNIA**, zupełnie w nowym guście urządzona, pod firmą **LARDELLI**. Taż poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności, rokując sobie liczne odwiedziny, zaręczając za spieszną i akuratną usługę, oraz za pomierną cenę. — Cukiernia ta zaopatrzoną została we wszelkie TRUNKI, CIASTA różnego gatunku, jakoteż CURRY i TORTY wyborowego smaku, jak niemniej CZOKOLADY we wszystkich gatunkach i cenach. — KARMELKÓW funt sprzedaje się po zł. 3 gr. 10, a Paryzkie CUKIERKI w najlepszym guście i smaku, od zł. 6 do zł. 10 za funt. — Przyjmują się także wszelkie obstalunki po cenach najprzystępniejszych.

Podaje się do wiadomości Publicznej, o zamierzonym wydzierżawieniu **DÓBR** w Pow: Olkuskim Gub: Radomskiej leżących, o milę od Kolei żelaznej, zawierających przestrzeni w gruncie ornem folwarcznem, gleby pszennej (300 prętowych) morg 901 prętów 76, łąk 166 pr: 246, pastewników 54 pr: 138. Szczegółowe warunki kontraktu dzierżawnego względem tych dóbr, objęte w notatce znajdującej się u Dra Betzhold, w Składzie Nasion przy Resursie, każdego czasu, przejrzeć można.

OSOBA znająca się na chodowaniu Ptastwa domowego i umiejąca pulardować, może znaleść dobre i przyzwoite miejsce na wsi, niedaleko Ciechanowa; i za niem, udać się winna do W. Brzeskiego Rządcy Jeneralnego Majoratu Dóbr Opinogóry, lub w Warszawie, do W. Wróblewskiego Rządcy pałacu, na Krako:-Przedm: pod Nr 410.



Jest do sprzedania **PANTALJON** brzozowy, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 472, od strony Sztachet żelaznych Saskiego Ogrodu, na 1szem piętrze od frontu.

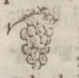


Potrzebna jest **SUMMA** 6000 złp., na hipotekę Domu murowanego. Wiadomość powziąść można pod Nr 1272, ulica Nowy-Świat, na 1m piętrze, po prawej stronie, wszedłszy na schody, bez pośrednictwa faktorów.



Do Składu J. L. FLATAU, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadal regularnie co Poniedziałek i Piątek, nadejdą **OSTRYGI** świeże; otrzymał oraz świeży transport Serów: Strackino, Stylton, Roquefor, i inne gatunki.

Dwie OBLIGACJE z pożyczki 150-miljonów à fl. 500, Serja 2379 Nr 237,848, Serja 2456 Nr 245,574, przypadkowym sposobem zniszczone zostały. Uprzedza się przeto Publiczność, iż przedsięwzięto w Banku Polskim stosowne środki, iżby wartość rzeczonych Obligacji, jedynie temu komu z prawa wypadnie, wypłaconą była. — François *Dumerey* à Anvers.



Zawiadamia się Osoby interesowane, że w mieście Piotrkowie przy Drodze Żelaznej położonem, znajduje się do zbycia z stosownym Lokalem Handel różnych **WIN** wystałych Węgierskich, po największej części w butelkach znajdujących się, a pod firmą D. Grobówskiego od lat kilkunastu w środku miasta istniejący. O warunkach tej sprzedaży wiadomość na miejscu u pozostałej po tymże Wdowy, powziąść można.— Uwiadamia się oraz, iż życzący sobie częściowo w pewnych ilościach nabywać Wina z handlu powyższego, mogą się każdego czasu zgłosić, a te im po umiarkowanej cenie sprzedawane będą, gdyż handel ten jeżeli nie całkiem, to częściowo wyprzedanym zostanie.



Pod Nr 1327 *b*, na rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Jasnej, z powodu wyjazdu, jest kilka **KONI** na sprzedaż, po cenie przystępnej. Dowiedzieć się tamże u Stangreta Franciszka. — Tamże potrzebną jest GOSPODYNI na wieś.

W dniu 30 Lutego (4 Marca) r. b. odbytą zostanie w Biurze Rządu Guber: Płockiego, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę różnych MATERJAŁÓW zapasowych do mostu łyżwowego na Wiśle pod Płockiem; na dostawę 2ch Łyżew; tudzież Materjału kamiennego, do konserwacji grobli mostowej, poczynając od summy Rsr. 2142 k. 66.



Dwa KAPITAŁY 18,000 i 6000 Zł., są do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domów murowanych w Warszawie, z korzystnemi warunkami na lat kilkanaście. Wiadomość bliższa w Warszawie, pod Nr 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej, na 1m piętrze, u Leszczyńskiego Ajenta G-dy Warszawskiej.



KARETA podwójna, mała, na resorach stojących, bardzo mało używana, pozostawioną została do sprzedania w fabryce Pojazdów P. Brühl, w pałacu Zamojskich, naprzeciw Banku. Wiadomość na miejscu.



Dnia 23 b. m. wybiegły z domu przy ulicy Długiej K. Moycho (dawniej Elerta), 2 młode **WYŻŁY**, Suka i Pies, pstrokate, gładkie. Ktoby je odprowadził do właściciela tegoż domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Z Kantoru Informac: Nr 415. Krak:-Przedmieście.

KAMIENICA położona przy ul: Śto-Krzyzkiej, ze Stajniami i Wozowniami, z obszernym podwórzem, jest do sprzedania z wolnej ręki; niemniej Kapitał 42,000 zł., korzystnie lokowany na 1szej hipotece Dóbr położonych w Gub: Warsz: i w tymże Powiecie, wypłacalny na Śty Jan 1851 r., jest do odstąpienia. Dalszą wiadomość udzieli Kantor Informacyjny.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Osoby życzące sobie Nauczycieli i Nauczycielek Polek, Angielek, Niemek, zgłosić się raczą; niemniej Osoba dobrze wychowana, mająca własne swe fundusze, życzy sobie bezpłatnie, za stół, mieszkanie i inne wygody, zająć się w jakim znakomitym domu zarządem, a czasami robotą ręczną: Małżeństwo, Mąż Artysta muzyczny, Żona Paryżanka, życzą umieścić się w jednym domu, tu w kraju lub w Rossji. — J. *Foland*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 15 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, pierwszy raz nowy Divertissement-Balet, *Markietanka i Pocztyljon;* poprzedzą dwa Akta Opery.

PERSPEKTYWY TEATRALNE u *Pika*, do wynajęcia.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 15 (27) Lutego 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.